



# TYGODNIK

Parafji



Zbąszyńskiej

Za zezwoleniem Władzy Duchownej. — Wychodzi na każdą niedzielę. — Cena 10 gr.

## Podpora państwa.

Zadaniem tegorocznego hasła Akcji Katolickiej jest, jak wiadomo, szerzenie szacunku i czci dla zdrowej moralnej rodziny. Posłannictwo doniosłego znaczenia, ważne temwięcej, że w obecnych czasach zbyt mało rodzin wzoruje się na swym pierwowzorze, rodzinie z Nazaretu. Pozatem ataki nowatorów są tak częste, że należy się obawiać, by te nieliczne już zdrowe komórki ustroju społecznego nie zachwiały się i nie spowodowały ostatecznego upadku narodów i państw.

Czy wartość, zdrowej moralnej rodziny ogranicza się tylko do tej, jaką ma dla Kościoła? A dla państwa? Czyż to drobnostka, którą nadal nietylko lekceważyć, lecz i zwalczać bezkarnie można? Nigdy! Taki powierzchowny sąd o rodzinie chrześcijańskiej mogą mieć jedynie ci, dla których dwa wielkie słowa „Bóg i Ojczyzna” są prosto niczem. Ci podszywają się wprawdzie pod hasło: „praca obywatelska”, w rzeczywistości jednak walczą, używając miecza obosiecznego. Wyszdzając bowiem przykazania boskie, wprowadzając nowe, dla ludzkości rzekomo zbawienne „reformy” w postaci rozwodów, małżeństw próbnych, koleżeńskich, wolnej miłości, białej śmierci, szkół bezwyznaniowych i koedukacyjnych, godzą jednocześnie w ustrój społeczny. Walka z katolicyzmem, a rzekomo z „przesądami, uparcie przez Kościół podtrzymywanymi”, jest niczem innym, jak walką przeciwko własnej Ojczyźnie.

Dobry obywatel w pełnym tego słowa znaczeniu docenia wartość rodziny, moralnie zdrowej rodziny chrześcijańskiej. Bo czemże jest rodzina chrześcijańska? To oaza zdrowia, najczystsze źródło życia, przenikające do głębi ducha ludzkiego. Rodzina chrześcijańska jest najlepszym przygotowaniem do życia społecznego, jedyną gwarancją dzisiejszych państw. Społeczeństwo rozwija się, jeżeli istnieje w niem autorytet. W rodzinie chrześcijańskiej powagą tą są rodzice. Ich rozporządzeniom muszą się podporządkować dzieci, a już przez samo posłuszeństwo wyrabia się przyszły obywatel. Od najwcześniejszych lat rodzi się poszanowanie, najpierw względem rodziny, w późniejszych zaś latach — względem władzy państwowej. Czy nie jest dobrodziejstwem dla Ojczyzny — bezinteresowna służba obywatela, wychowanego w karności od samego już zarania!

Rodzina chrześcijańska jest pierwszą szkołą miłości — tu odbywa się pierwszy, najszlachetniejszy proces, zachodzący w sferze uczuć. Wzajemna miłość rodziców, ich stosunek do dzieci i dzieci do rodziców uczy wielkiego przykazania miłości bliźniego. Człowiek, żyjący w takiej rodzinie, nawskroś przesiąkniętej Ewangelią Chrystusa, staje się dobroczyńcą ludzkości. Jest człowiekiem pełnym, wartościowym, wywierającym naogół wpływ uszlachetniający. Od życia rodzinnego zależy w wielkiej mierze, czem człowiek będzie w przyszłości — czy jednostką samolubną,

Kupujcie losy loterii na Dom Katolicki

Cena tylko 50 gr.!

Wartościowe wygrane!



czy też doskonale przygotowaną do współżycia z innymi.

Rodzina chrześcijańska jest pierwszą szkołą zgody, bo wyklucza wszelką dysharmonję. Związek krwi, wspólność ideałów, pracy, łączność położenia społecznego — wszystko to wpływem swoim sięga do głębi duszy ludzkiej i przyczynia się do wyrobienia zdrowych charakterów. Życie rodzinne, w którym drogą serca i rozumu przychodzą pierwsze poruszenia psychiczne, jak: miłość, wdzięczność, szacunek, sprawiedliwość, solidarność, pozostawia wrażenie niezatarte i wprost samorzutnie wymagające wyładowa-

nia w stosunkach późniejszych, w życiu gromadnym, uspołecznionem.

Natomiast rodzina, w której panuje zazdrość i nienawiść — stwarza późniejsze nienawiści i walki klasowe — dziką cywilizację, znamieny rys, grożący upadkiem narodów. Czyż takim nie jest charakter czasów obecnych? Co będzie w niedalekiej przyszłości, jeżeli życie rodzinne, ta jedyna podstawa czynnika kształtowania się charakteru — ulegnie rozkładowi?

H. S.

Gość Niedzielny.

## Ks. kard. Prymas Hlond ku czci św. Rodziny.

Aby rodzinę chrześcijańską uczcić w dzień uroczystości św. Rodziny Betlejemskiej... idźmy w duchu do Betlejem!... A dokąd idą te narody, które nie spieszą do Betlejem? Jakże rozprężenie panuje już dzisiaj w tylu krajach na punkcie rodziny! Do jakiego rozprężenia doprowadziła rodzinę wszelka walka z Bogiem! Do jakiego upadku doprowadziły rodzinę Sowiety!

Niedawno zagranicą będąc, badałem tajemnice pewnych szczególnie zawziętych ruchów antychrześcijańskich i w jednym z dzieł wyczytałem, że już bardzo dawno powzięta rezolucja obalenia chrześcijaństwa na tem polegała, że chrześcijaństwu trzeba zatruć rodzinę, trzeba zabić rodzinę, trzeba zabić wpływ rodzinny i w rodzinie zabić wpływ wychowawczy... Wtedy, powiada ta rezolucja: „chrześcijaństwo rozproszy się i zniknie“. My czujemy, że w tym kierunku wre pewna ukryta praca, my czujemy, że rodzinę podkopuje się i rozsadza. W Sowieciech niema już dzisiaj nazwy ojca, niema nazwy matki, dziecku nie wolno witać ojca imieniem ojca, nie wolno dziecku matki witać imieniem matki, wolno tylko witać imieniem obywatela i obywatelki, bo to są tylko... obywatele. Ojca niema, matki niema, bo niema już rodziny.

Idzie ta fala coraz dalej poprzez wszelkie inne kraje, dociera ona i do nas. Wszystko to, co godzi w świętość katolickiej rodziny, wszystko to, co podkopuje jej jed-

ność, jej charakter sakramentalny, jej wzniosłe ideały, wszystko to jest tą samą pracą, która podkopuje chrześcijaństwo.

Dlatego my dzisiaj zebraliśmy się, aby czcąc rodzinę chrześcijańską, podkreślić jej zasady, podkreślić, że rodzina chrześcijańska, zwłaszcza w pojęciu katolickim, jest boską instytucją, która istnieje nie z łaski kogokolwiek, ale istnieje tylko z ustanowienia boskiego i od Boga samego ma swoje prawa i nakazy. Chcemy wyznać wszystkim, że rodzina w naszym pojęciu jest instytucją, która ma od Boga prawa swe i obowiązki. To nie jest jakaś ugoda, ku dowolnie obranym celom: Małżeństwo chrześcijańskie i rodzina chrześcijańska ma swoje cele przez Stwórcę wyznaczone i tych celów zmienić i przekreślać nie wolno.

Wszystko to, cokolwiek się dzisiaj dzieje, aby rodzinę w jej świętości obyczajów i wzniosłości ideałów obniżyć, to wszystko jest podkopywaniem rodziny samej, jest nietylko pracą przeciw rodzinie, ale jest działalnością przeciw państwu. Stąd więc „świadome macierzyństwo“, w swem pojęciu nowoczesnem, jest skierowane przeciw rodzinie i jest przekreśleniem zadań rodziny. Szerzenie tego świadomego macierzyństwa nie jest pracą obywatelską, jest czynem antypaństwowym, antyspołecznym i antychrześcijańskim...

—o—

## Msza św. za zmarłych.

Nie potrzeba udowadniać, że Msza św. jest najlepszym środkiem wybawienia dusz z mąk czyścicowych.

Pan Bóg w niepojętem miłosierdziu swoim nie zapomniał o nich i wyznaczył im z każdej Mszy św. pewną czastkę zasług Pana Jezusa, chociaż nie każda Msza św. wprost za nich bywa ofiarowana.

W każdej bowiem Mszy św. czyni kapłan tak zwane *Memento*, to znaczy wspomnienie za dusze, za które najpierw Mszę św. odprawia, dalej za te osoby, które jego modlitwom w szczególniejszy sposób poręczono, za swoich zmarłych parafjan itd.

„Wspomnij też Panie“ — tak modli się kapłan — „na sługi i służebnice Twoje, którzy nas uprzedzili w znaku wiary i

spią snem spokoju“. A wliczywszy niektóre dusze w cichej modlitwie Panu Bogu, tak mówi dalej: „Im Panie, wszystkim w Chrystusie spoczywającym racz udzielić miejsca ochłody, światła i pokoju, przez Chrystusa Pana naszego“.

Skoro Msza św. odprawia się wyłącznie za dusze zmarłych, a więc w żałobnym czarnym kolorze, nateczas wszystkie jej modlitwy błagają Boga o prędkie wybawienie dusz z czyśćca.

Cała liturgia takiej Mszy św. stanowi jeden wielki zew o boże zmiłowanie nad duszami, pogrążonemi jeszcze w ogniu kar doczesnych. Rozpoczyna się Msza św. słowami: Wieczny odpoczynek racz im (Ciąg dalszy na stronie 3-ej.)



## Dział kulturalny

### Z wieczorków kultury i wiedzy w Zbąszyniu.

W każdy piątek o godzinie 19,30 odbywają się w Zbąszyniu wykłady popularno naukowe, które mają nam dać godziwą, mądrą, szlachetną i pouczającą strawę duchową, taką, która wskrzesza w człowieku nowe zapały. Dotychczas odbyły się takie wykłady jak „dziwy Abisynji, podróż po morzu Śródziemnym na statku Piłsudski, Grottger jako artysta malarz, Zbąszyń za czasów dawnych i w czasie powstania Wielkopolskiego.

Program następnych wykładów jest obfity, pouczający i bogaty. W najbliższy piątek odbędzie się wykład o Marji Konopnickiej w związku z 25 letnią rocznicą zgonu twórczyni Roty. Dowiemy się o kobiecie bojownicze, której życie było pasmem służby dla narodu, pracy nad ludem, hymnem na cześć polskiej ziemi, krzykiem, że ponad ranami niewoli, zawodów życiowych, wszędzie kiedyś tęcza życiodajnych promieni, co ły, bóle narodu ukoł, nagrodzi, ozłoci. W pięknych przezroczach ujrzemy życie tej wielkiej Polki. Dalej odbędą się inne wykłady jak: Trylogia Sienkiewicza w obrazach, Wyspiański jako poeta i malarz, z tajemnic masonerii, podróż po Tatrach, z tajemnic głębin morskich, 10000 lat temu, walka między potworami. Cykl wykładów religijnych: Na Jasnej Górze, pielgrzymka po miejscach cudownych, Konstantyn Wielki. Wszystkie wykłady będą bogato ilustrowane przezroczkami. Bardzo ciekawy referat „Żydzi w Polsce“ wygłosi dyrektor T. C. L. Książdz Dr. Milik z Poznania.

Zajęci troską życia, czyż chcemy zapomnieć o tem, że poza nami istnieje świat ciekawy, barwny, pełen głębin ukrytych myśli i prawdy? Do tego świata musimy częściej wstąpić, ducha naszego otrząsnąć z pyłu codzienności, by wskazać mu drogi nowe, wzniosłe, szlachetne. Często chcemy na takim wieczorku

kultury i wiedzy odświeżyć się, względnie wzbudzić wspomnienia. Chcemy je wywołać z dali, w którą uciekają, kazać im nanowo rozpiąć swoje barwne skrzydła i lekką marę unosić się przed naszymi oczyma. Bo czyż podróż po Tatrach nie będzie cudnym wspomnieniem dla tych, którzy kiedyś własną nogą po grzbietach Tatr stąpali? Ci, co nie mieli zaszczytu doznania tej rozkoszy, niech radują się widokiem odbicia lic naszych pięknych Tatr, niech serce swe w władztwo polskich gór oddadzą, niech je pokochają, boć są nam bliskie, drogie, bo swoje.

Hasła naszej akcji oświatowej te: Kształcenie rozumu, uszlachetnianie serca, przedewszystkiem zaś wykrzesanie sił przebojowej polskiej woli, wyważenie nas wszystkich ze stanu bierności i pobudzenie do zgodnego zbiorowego polskiego czynu, a w rezultacie wzmoczenie polskiej twórczości kulturalnej na polu duchowym i gospodarczym.

Na te bezpłatne popularno - naukowe wykłady które rozpoczyna się nanowo po świętach dnia 17-go stycznia o godzinie 17,30 w gmachu starego dworca, uprzejmie zapraszamy. Dzień 17 stycznia, to dzień oswobodzenia naszego miasta, Poświęcamy go specjalnie bojownicze o sprawę polską Konopnickiej i powstańcom Zbąszyńskim. Któż niechce uczcić pamięci Marji Konopnickiej i naszych powstańców i bojowników o wolność?

Teraz jedna prośba. Niech dzieci pozostaną w domu. Sala może pomieścić tylko 200 osób, a tyle było na ostatnich wieczorkach. Dzieci niech idą do łóżka, gdy rodzice względnie starsze rodzeństwo są na wykładach.

Komitet

Wykładów Popularno - Naukowych.

#### Msza św. za zmarłych. (Ciąg dal. z st. 2).

dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. W następującej modlitwie błaga kapłan Boga, aby przez zasługi Chrystusa Pana na ołtarzu się ofiarującego skrócić racył duszom czyścicowym ich męki i co rychlej ich do niebieskiej chwały racył domieścić. We wszystkich innych modlitwach poleca bezustannie duszę czyścicową, za którą Mszę św. odpr wia miłosierdziu bożemu.

Czyż można więc przypuszczać, aby Bóg dla zasług Syna Swego najmilszego nie miał podarować duszom czyścicowym ich kary doczesnej całkowicie lub przynajmniej częściowo? Niewypowiedziane łaski spływają z każdej Mszy św. za dusze w czyścicu i dlatego cieszą się niewymownie na tę chwilę, kiedy Najśw. Ofiara będzie sprawowaną. A że w każdym niemal kraju pora dnia jest inna, przeto bezustannie na całej kuli ziemskiej odprawiają się Msze św. i bezustannie za ich pomocą dusze opuszczają czyścic, aby odtąd już wiecznie cieszyć się Bogiem.

Nie od rzeczy będzie wytłumaczyć przy tej sposobności, że Msza św. za dusze zmarłych **nie potrzebuje koniecznie odprawiać się w czarnym kolorze**. Może być odprawiana z równym skutkiem w każdym innym kolorze. Są niektóre dni w roku, w których kapłanowi nie wolno odprawiać Mszy żałobnej, ponieważ na ten dzień przypada jakaś ważna uroczystość. Takiemi dniami względnie okresami roku kościelnego są wszystkie niedziele, uroczystości Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Zielonych Świąt, Bożego Ciała z poszczególnymi tych świąt oktawami, uroczystości Matki Boskiej, Świętych Apostołów oraz głównych patronów danej diecezji i parafji.

Niektórzy wierni przynoszą księdzu na Mszę św. i żądają koniecznie żałobnej, a tymczasem ksiądz z powodu przypadającej uroczystości nie może odprawić Mszy św. w czarnym kolorze zaraz lub w najbliższych dniach, chyba po upływie kilku tygodni, w jakim kolorze Msza św. się odprawi. Każda Msza św. czy zwyczajna czy żałobna jest w głównej części zawsze ta sama. Kanon, czyli



środkowa część Mszy św. od Sanctus do Komunii św. pozostaje niezmienną, a tak w tej, jak w tamtej Mszy ofiaruje się Najświętsze Ciało i Najświętszą Krew Pana Jezusa za kary i winy dusz czyścicowych. Skuteczność Mszy św. jest więc zawsze ta sama. Skoro tedy kapłan nie może odprawić Mszy św. żałobnej właśnie w ten dzień, jak sobie życzysz, zgódź się na Mszę św. w innym kolorze. Pamiętaj zawsze o tem, że daleko lepiej jest, iż dusza w czyścicu otrzyma pomoc przez Mszy św. dzisiaj, jutro lub pojutrze niż gdyby miała czekać na Mszę św. żałobną cały tydzień lub dłużej.

A jeśli cię nie stać na ofiarę celem zamówienia Mszy św., to módl się przynajmniej za duszę drogich ci nieboszczyków, kiedy słuchasz Mszy św. w niedzielę i święta. Skoro ty pamiętać będziesz o duszach w czyścicu, to inni ludzie po jej śmierci nie zapomną o twojej duszy i modlitwami swymi przyczynią się do wyzwolenia jej z mąk czyścicowych.

## Rozdźwięk w rodzinie.

Niemiecki pisarz Herman Stehr (nauczyciel na Śląsku niem.) w pamiętnikach swoich opisuje, jak przykre i bolesne wrażenie wywierała obojętność religijna ojca na młodą duszę syna:

Oto klęczy pobożna matka razem z dziećmi, odmawiając pacierz wieczorny, a tym czasem ojciec sam zupełnie obojętny przechadza się za naszymi plecami po pokoju. I w każdy wieczór, gdy tak przed moim krzesłem klęczałem, strzelały mi osobliwe myśli do głowy. Zdawało mi się, że ojciec znajduje się bardzo daleko od nas i jest dla nas zupełnie obcym, gdyż nie brał udziału w naszej modlitwie. Myślałem, że ojciec przechadza się w zupełnie nam obcej atmosferze

F. CHAMPOL

## SIOSTRA ALEKSANDRA

Dzieło odznaczone nagrodą Akademii Francuskiej.

46

— To prawie nie do uwierzenia, że ci sami, co gotowi byli staczać walki i występowali energicznie w obronie zakonnic, stracili je później zupełnie z pamięci, przestali się nimi zajmować. Ocknęli się dopiero na wiadomość o śmierci.

Pani Doynel spostrzegła się po niewczasie, że wygłosiła sama na siebie wyrok potępienia. Pragnęła naprawić nielogiczność postępowania i zwracając się do pani Bockay, zapytała:

— Więc pani wie napewno, że dzisiaj jeszcze przed południem odbędzie się pogrzeb siostry Aleksandry?

— Tak jest. Pochowaną zostanie na cmentarzu St. Germain-des-Prés.

— O której godzinie?

— O dwunastej. Wybieram się także.

i duma i jest zapatrzony swemi iskrzącymi, czarnymi oczym w nieznane dalekie światy. Czułem się wtedy bardzo opuszczonym i żal mnie było i siebie i rodzęństwa swego. Gdy zaś spoglądałem na moją matkę, znikła od razu ta dziecinna troska; ona bowiem klęczała nieruchomo tuż obok mnie, a oczy jej były wpatrzone w obraz Chrystusa, wiszący nad nami. Jak nieznośne brzemie ciążył na mnie ten rozdźwięk między rodzicami.

Powinni to wziąć sobie do serca ci, u których może jest podobnie...

## Stan Biblioteki Parafjalnej

od dnia 13 stycznia do 1 grudnia 1935 roku.

W dniu 18 października 1934 r. na zebraniu Kierownictwa Oddziałów Kat. Stow. Parafjalnych pod przewodnictwem P. A. K. zaproponował ks. Dziekan, ażeby Oddziały złączyły swe biblioteki i utworzyły jeden wspólny księgozbiór, z którego mogą korzystać wszyscy członkowie towarzystw. Propozycja ta o wspólnej bibliotece znalazła zrozumienie wśród zebranych. Zaraz też zgłosiły i oddały swe książki następujące organizacje:

Kat. Stow. Rob. Polskich . . .	103 ks.
Kobiet „Jedność“ . . .	44 ks.
K. S. M. ż. Oddz. „Zbąszyń“ . . .	73 ks.
„      „      „ Nądnia! . . .	19 ks.
„      m.      „ Zbąszyń . . .	58 ks.
„      „      „ Nowy-Dwór . . .	9 ks.

Biblioteka ta rozpoczęła swą działalność z dniem 13. I. 35 r. w salce parafjalnej, obecnie mieści się w „Ognisku“ K. S. M. ż.

Pani Bockay skorzystała ze sposobności, uwydatniła piękność swej czarnej sukni, bardzo elegancko wykonanej według najświeższego modelu w modnej szwalni. Istotnie, zwróciła uwagę pani Doynel. Zauważyła gustowne ubranie, lecz równocześnie spojrzała na swój angielski kostium ciemno popielaty:

— I jabyłm chętnie poszła! Nie zdązę jednak powrócić do domu, aby zmienić suknię.

— Może pani zupełnie spokojnie iść tak jak obecnie — uznała pani Bockay tonem doświadczonej znawczyni. Takiego pogrzebu nie można porównywać z pogrzebem osoby z wielkiego świata, gdzie wszyscy zwracają uwagę na obecnych. Będą tam ludzie najrozmaitszego rodzaju... nikt jednak nie będzie badał szczegółów ubrania... Zresztą któżby się miał gorszyć? Nikogo z rodziny...

— Przypuszczam, że zakonnice mają też krewnych, jak wszyscy inni ludzie — zauważył Robert.

Zakłopotany nieco, przysłuchiwał się dotąd milcząco rozmowie, a jednak nie ruszył się z swego miejsca.

Pani Bockay zadowolona, że elegancki mężczyzna bierze udział w rozmowie, zwróciła się ku niemu, mówiąc:

— Siostra Aleksandra pochodziła nawet z bardzo dobrej rodziny. Nazywała się d'Arcilly.



Od 13 stycznia do 1 grudnia liczyła biblioteka 74 czytelników. Wypożyczeń w tym czasie było 767. Na utrzymanie i oprawę książek pobierano od wypożyczenia jednej książki 2 grosze. Razem w gotówce zebrano 15,49 zł.

Obecnie liczy biblioteka 309 książek. Biblj. czynna jest w niedzielę po sumie.

Klara Pakułowna  
bibliotekarka.

## Kolenda.

13. I. **Poniedziałek** ul. Zygmunta, Krótka, Łazienki, Batorego i Zbąskich.  
14. I. **Wtorek** Plac Wolności i resztę ul. 17 Stycznia.  
15. I. **Środa** ul. Jeziorna, Garczyńskich i Ciemna.  
16. I. **Czwartek** ul. Senatorska od Łąki do Rynku, Chłodna, Marcinkowskiego, Kościelna, Rybaki i Chmielna.  
17. I. **Piątek** Rynek i ul. Por. Żwirki od g. 2,30.

### Ksładz z Zakrzewa

13. I. **Poniedziałek** Boruja (furmanka o godz. 9-tej ma być w Zakrzewie.)  
15. I. **Środa** Belęcın wieś (furmanka o g. 1-ej.)  
19. I. **Niedziela** Belęcın dominja (furmanka o g. 2.)

## Po Komunji św. — złóż ofiarę do skarbony —

Tak napisano na uwiadomieniu.

Robert uczuł się niemile dotkniętym.

Przypomniał mu się dzień, w którym wyzbył się z domu „biednej kobiety“.

— Czy to z tych samych d'Arcilly, którzy posiadali wspaniały pałac w okolicy Chartres? Przepyszna siedziba — dodał Robert du Plessis, zwracając się do pani Doynel. — Polowałem tam nieraz z panem de Prielle.

— Z tych samych — zapewniła pani Bockay.

Wprawdzie nie miała żadnego o tem wyobrażenia, a tem mniej jakiegokolwiek pewności. Uważała jednak, że wystawi i swoją dobrodziejkę w korzystniejszym świetle, a zarazem pochlebi własnej osobie.

Opowiedziała w krótkich słowach, że siostra Aleksandra pielęgnowała ją dłuższy czas w ciężkiej chorobie, a pozwalala się domyślać, że miała ściślejszą znajomość z damą wielkiego świata, pochodzącą z starożytniej rodziny i urodzoną w posiadłościach, znanych z świetnych polowań.

— Pojadę na ten pogrzeb — zawyrokowała stanowczo pani Doynel. — Skoro i pan znał siostrę Aleksandrę, zechcesz może mi towarzyszyć: Zabiorę pana z sobą. Mój mąż czeka na mnie w powozie na ulicy. Mamy w karetce miejsce na trzy osoby.

## Statystyka parafjalna z r. 1935

### W roku ubiegłym :

- |                      |     |                   |
|----------------------|-----|-------------------|
| 1) udzielono chrztów | 227 | (w r. 1934 — 256) |
| 2) udzielono ślubu   | 82  | parom małż. (104) |
| 3) pochowano         | 124 | umarłych (154)    |

### Z tej liczby umarło :

przy urodzeniu osób	8	od 30—40 lat życia	6
do 2 roku życia	26	od 40—50 „ „	6
od 2—7 lat życia	5	od 50—60 „ „	10
od 7—14 „ „	1	od 60—70 „ „	8
od 14—21 „ „	—	od 70—80 „ „	32
od 21—30 „ „	8	od 80—90 „ „	8

**Ponad 90 lat** liczyło 5 osób : 1) Marcin Kortus, Zbąszyń, 90 lat ; 2) Marjanna Hoffmann z d. Gaertchen, Zbąszyń, 91 lat ; 3) Juljanna Kropp, Zakrzewo, 91 lat ; 4) Marjanna Nowak z d. Binder, Nądnia, 93 lat ; 5) Gotfryd Radny, Czeskie Stare, 94 l. 7 m.

4) Przyjęto **do I-szej Komunji św.** (włącznie rejon zakrzewski) : 16. VI. 1935 — 258 dzieci (291 w tem 150 chłopców i 108 dziewcząt.

5) Zaopatrzone chorych 320 (313 w roku ub) z rejonem zakrzewskim 355.

6) Rozdzielono Komunji św. 79 000 (78 000).

7) Wysłuchano spowiedzi św. wielk. 9 119 (8 900).

## HUMOR.

Kupiec — Ten piecyk oszczędzi panu połowę opału, gwarantuję za to.

Kupujący — Niech mi pan przyśle dwa, zaoszczędzę sobie w takim razie cały opał.

Robert du Piessis miał zawsze skłonność do usłuchania rady udzielonej mu w stanowczy sposób. Zaproszenie pani Doynel odpowiadało wyjątkowo nie zupełnie jeszcze wygasłym uczuciom wrażliwego sumienia, których obcowanie z zepsutym światem nie zdołało stępić zupełnie. Posiadał za mało woli, ażeby się wyrwać o własnych siłach z życia, jakie sam sobie utworzył, lecz w głębi jego duszy odzywał się często niesmak i niezadowolenie.

Obecnie śmierć siostry Aleksandry przypomniła mu żywo i ukochaną matkę i popełnione winy, to też rad był uciszyć wyrzuty sumienia spełnieniem dobrego uczynku.

Zgodził się bez oporu na propozycję pani Doynel. Młoda kobieta ochłonęła już zupełnie z poprzedniego wzruszenia i wychodząc z szwalni, oglądała już tylko stroje porozwieszane na trzciniowych figurach.

— Muszę przyznać, że płaszcz ten bardzo gustowny. Szczególniej przód artystycznie piękny.

— Niechaj go pani obejrzy także z tyłu ! — odpowiedziała z zachwytem Matylda i cofnęła się o kilka kroków, aby odwrócić figurę.

W kilka chwil później obie panie, każda swoim powozem, jechały oddać ostatnią przysługę zwłokom siostry Aleksandry.

Pogrzeb był bardzo skromny. Karawan biednych stał przed starą bramą kościoła. Wnętrze świątyni nie



## „Skrzyńka zapytań“.

### Odpowiedzi:

2. R. I. J. — Jakie są cechy powołania na siostrę zakonną? — Do powołania takiego należą dwie rzeczy: powołanie kanoniczne i powołanie boże.

Powołanie określa prawo kanoniczne (can. 492, § 1): „Do zakonu może być przyjęty każdy katolik (wzgl. katoliczka), który nie ma żadnych prawnych przeszkód (np. wiek nieodpowiedni), kieruje się dobrym zamiarem (np. dobrym zamiarem nie jest chęć szukania na starość schronienia) i jest zdolny do wypełniania obowiązków z reguły zakonu (chodzi głównie o możliwość wypełnienia trzech ślubów: posłuszeństwa, czystości, ubóstwa i o życie wspólne).

Pierwsza część tego określenia, gdzie mowa o braku przeszkód — dotyczy powołania kanonicznego; druga i trzecia część, mówiąca o dobrym zamiarze i zdolnościach — odnoszą się do powołania bożego.

Ponieważ o zdolnościach i braku przeszkód wyrokuje odpowiednio władza duchowna, kandydatce pozostaje przede wszystkim do zbadania sam dobry zamiar.

Do dobrego zamiaru należy:

- a. chęć pracowania dla chwały bożej;
- b. chęć nie chwilowa, ale stała;

c. brak innych ważnych zobowiązań (np. nie ma dobrego zamiaru córka idąca do zakonu, a porzucająca na łaskę losu chorą matkę).

d. pewne zadowolenie, jakie spodziewa się kandydatka osiągnąć w życiu zakonnym.

Praktycznie można krótko odpowiedzieć na pytanie: o powołaniu zakonnym trzeba pomówić szczerze ze swoim spowiednikiem.

ali.

przybrane żałobną krepu, napełnione było, jak przewidywała pani Bockay, mnóstwem ludzi wszelkiego rodzaju. Na trumnie spoczywało kilka skromnych wieńców.

W tym zebrany tłumie nikt się nie odznaczał, nikt nie wyróżniał specjalną żałobą.

Mistrz ceremonii byłby w niemałym kłopotcie. Najbliżsi zmarłej byli to biedacy, chorzy, kaleki, sieroty, opuszczeni starcy.

Na lewo od katafalku klęczało kilkanaście kobiet w sukniach niewyróżniających się od tej, jaką nosiła siostra Aleksandra. Nie trudno było odgadnąć, że były to dawniejsze zakonnice z klasztoru „Opatrzności“. Nie było wśród nich siostry Cecylji. Pensyjka sześciuset franków nie wystarczała na tak znaczne wydatki.

A dalej, niedobitki pensjonarek klasztoru i pracownia, garstka tych, którzy nie pomarli w szpitalach.

W krzesłach zasiadło kilku znajomych siostry Aleksandry, dobroczyńcy i protegowani. Wielu z nich wyżyło się w ostatnich czasach uczuć miłosierdzia i uczuć wdzięczności. Wobec śmierci przypomnieli sobie nagle obowiązki i pagnęli choć obecnością swą wynagrodzić zmarłej okazaną obojętność.

Obok pani Doynel umieściła się dama, bardzo dobrze wyglądająca o siwiejących włosach, napuszona tytułem przewodniczącej „dział miłosiernych“. Opodal

## Wypisy z ksiąg kościelnych

w grudniu 1935 r.

**Chrzty:** 1) Aleksandra Marja Trojanek, Nądnie; 2) Janusz Marjan Kubiak, Zbąszyń; 3) Ewa Ludwika Gospodarczyk, Łomnica; 4) Marjan Kubiak, Zbąszyń; 5) Teresa Marja Kaźmierczak, Zbąszyń; 6) Hilary Stanisław Raczkowiak, Strzyżewo; 7) Halina Jadwiga Krawczyk, Zbąszyń; 8) Lucja Kunka, Bełecin; 9) Piotr Jakubowski, Zakrzewo; 10) Marjan Śliwa, Chrośnica; 11) Marjan Piotr Małycha, Perzyny; 12) Zenon Wittke, Zbąszyń; 13) Leon Wałerjan Szymański, Perzyny; 14) Bogdan Stanisław Wikarski, Zbąszyń; 15) Kazimierz Kaczmarek, Zakrzewo; 16) Janina Agnieszka Marchewka, Łomnica; 17) Jan Radny, Czeskie Stare; 18) Marja Śmigał, Zbąszyń.

Niech rosną rodzicom na pociechę, a Brgu na chwałę!

**Śluby:** 1) Stanisław Książ, Godziszewo — Pelagja Tomys, Zbąszyń; 2) Stanisław Skorupiński, Reklin — Anna Tomyszek, Perzyny; 3) Czesław Bedar, Nowy Tomysł — Anastazja Rogoza, Boruja; 4) Aleksander Musielak, Międzychód — Franciszka Krzymińska, Zbąszyń; 5) Teodor Piskorz, Chozemlin — Paulina Kurosz Boruja; 6) Wacław Kubiak, Kleszczewo — Wiktoria Szewczyk, Zbąszyń.

„Szczęść Boże“.

**Pogrzeby:** 1) Władysław Fell 31, Zakrzewo; 2) Piotr Wieczorek 28 l. 5 m., Zbąszyń; 3) Władysław Kotecki 38 l. 8 m., Zbąszyń; 4) Jan Vogt 50 l. 5 m., Nowy Tomysł; 5) Krystyna Kwaśna 6 m., Zbąszyń; 6) Zofja Jakubowska 21 l. 8 m., Zbąszyń; 7) Marja U szula Szczepańska 4 m., Zbąszyń; 8) Józef Turkowiak 67 l. 11 m., Przychodzko; 9) Antoni Nowicki 57 l., Przypresynia; 10) Jadwiga Kania 23 l. 1 m., Stefanowo; 11) Marjanna Klingsporn 81 l. 9 m., Zbąszyń.

Niech odpoczywają w pokoju!

## Uczęszczajcie pilnie

## na nieszpory

stara matka pani Henry. Zgrzybiała, z trzęsącą głową, zdawała się nie bardzo wiedzieć, gdzie się znajduje. Przywlokła się, i patrząc na katafalk, myślała, że niebawem pójdzie za trumną swojej biednej córki. Poza osobami ze świata i biedą publicznością, ustępując wszystkim pierwszeństwa, stało kilka zakonnice, nie dotkniętych jeszcze prawem wywłaszczenia.

Przyprowadziły z sobą gromadę sierotek. Rozmyślały zapewne nad własną śmiercią, czerpią z życia siostry Aleksandry zachętę do gorliwego spełniania obowiązków swego posłannictwa.

Robert du Pléssis usunął się w głąb nawy kościelnej. Z usposobienia badacz natury ludzkiej, zastanawiał się nad różnorodnymi typami, i sposobem ich zachowania się. Krytyka bliźnich naprowadziła jego myśl na charakterystykę własnej osoby.

Lepiej niż ktokolwiek znał dziwne sprzeczności swego usposobienia.

„Odmówiłem żądaniu tej biednej kobiety. Pozbyłem jej się niezbyt delikatnie i uprzejmie z domu, a dzisiaj przyszedłem jej złożyć hołd i prosić o przebaczenie. I to z jakiego powodu? Dlatego, że ją śmierć zabrała? Śmierć zatem zmienia zupełnie postać rzeczy?”

(Dokończenie nastąpi.)



## Sprawozdanie ze zbiórki odzieży od dn. 1--8 grudnia 35 r.

Spodni męskich . . . . .	4 p.
ubrań dziecięcych . . . . .	6
marynarek dziecięcych . . . . .	5
męskich . . . . .	1
surduty . . . . .	2
kamizelki . . . . .	3
piaszczy damskich . . . . .	3
dziecięcych . . . . .	4
halki . . . . .	2
sukienek dziecięcych . . . . .	7
fartuszków . . . . .	8
swetrów . . . . .	7
damskich . . . . .	3
" . . . . .	4
bluzki . . . . .	7 szt.
koszul i spodniej bielizny damskiej . . . . .	17 szt.
koszul i spodniej bielizny dziecięcej . . . . .	4
koszul męskich . . . . .	3
powłoczki na pościel . . . . .	4
welny . . . . .	2 motki
kapeluszy i czapek . . . . .	36
szelki . . . . .	1 p.
trzewików damskich . . . . .	8 p.
" męskich . . . . .	5 p.
" dziecięcych . . . . .	15 p.
pończoch . . . . .	10 p.
rekawiczek . . . . .	5 p.
torba szkolna (tornister) . . . . .	1
makł . . . . .	15 funt.
kiełbasy . . . . .	2 "
kaszki . . . . .	3 "
ryżu . . . . .	1 "
cusru . . . . .	1 "
grecka . . . . .	1 "
kawy słodowej . . . . .	3 "
płatków owsianych . . . . .	2 "
chlebów . . . . .	4
cykorji . . . . .	4
pasty do obuwia . . . . .	2 pud.
mydła . . . . .	32 kaw.
gotówki . . . . .	zł. 77.75
ofiarodawców było . . . . .	143

Zbiórka zajęto się Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej w Zbąszyniu, z którego grona podjęty się ofiarnej pracy następujące pp.:

Mustałowna i Matysiakówna  
Pawełska i Jasłńska  
Śliwówna i Janikówna  
Waszkowiakówna i J. Paweńska

Zebrane rzeczy zostały rozdane ubogim na gwiazdkę.

Na gwiazdkę obdarowano odzieżą rodzin 134, mężczyzn 62 kobiet 60, dzieci 109.

Wszystkim ofiarodawcom i pomocnikom z K. S. M. składa serdeczne „Bóg zapłać“

Wydział Parafjalny „Caritas“  
X. Płotka.

### W sprawie chorągwi na pogrzebach.

Zwraca się uwagę parafjanom, że czarnej żałobnej chorągwi nie wolno zabierać na pogrzeby bez uprzedniego zgłoszenia tego u kościelnego.

Chorągwie brackie wolno zabrać na pogrzeby jedynie po przedłożeniu kościelnemu poświadczenia od zelatora(rki) wzgl. zarządu, że dany zmarły był członkiem bractwa.

### Uroczystość św. Rodziny

obchodzimy w dzisiejszą niedzielę. W związku z tem ogłoszone zostaną na mszach św. kazania poświęcone rodzinie chrześcijańskiej.

W sumie wezmą udział bractwa i stowarzyszenia z sztandarami.

## Porządek nabożeństw

### 12. I. Niedziela

godz. 7.30 msza św. z ewangelją — śpiew kolend

godz. 8.45 kazanie i msza św. — śpiew kolend

godz. 9.45 kazanie i msza św. dla dzieci — śpiew kolend

godz. 10.45 asperges, suma z kazaniem

Łomnica — nabożeństwo o godz. 10.

godz. 15.00 (3.00) nieszpory z różańcem.

### W dni powszednie

msze św. o godz. 7.30, 8 i 8.30; w razie ślubu, lub pogrzebu, czy innej przeszkody o godz. 7.30 i 8.30, lub jedna msza św. o godz. 8.

### 18. I. Sobota

godz. 8 msza św. przed ołtarzem M. B. z litanją

### 19. I. Niedziela II. po Trzech Królach.

porządek nabożeństw jak dała 12. I.

### Chrzty i wywody.

w niedziele i święta tylko po sumie i nieszporach, w dni powszednie po ostatniej mszy św.

### Słuchanie spowiedzi św.

rano od godz. 7.30—9, w sobotę 18. I. od godz. 6—7 wiecz.

## W Zakrzewie:

### 12. I. Niedziela

godz. 7.30 msza św. — zebranie różańcowe Ojców.

godz. 10.00 asperges, suma z kazaniem

godz. 15.00 (3.00) nieszpory z różańcem

### W dni powszednie

godz. 7.30 msza św.

### Słuchanie spowiedzi św.

rano przed i po mszy św., w sobotę 18. I. wiecz. od 6—7.

## Ruch w towarzystwach.

### 12. I. Niedziela

Żywy Różaniec Mężów — zmiana tajemnic różańcowych po sumie.

Różaniec Niemiecki — zebranie miesięczne o godz. 8.

K. S. M. ż. Nądnia — walne zebranie o godz. 5.15 po poł. w ognisku.

Katol. Stow. Kobiet „Jedność“ — walne zebranie po nieszporach w salce D. K.

Kat. Tow. Robotników P. — zebranie walne o godz. 12.30.

K. S. M. m. Łomnica — zebranie walne.

Stow. Dzieciństwa P. J. Nądnia — zebranie walne o godz. 4.45 w szkole.

### 13 I. Poniedziałek

Stow. Pań Miłosierdzia św. W. a P. — zebranie miesięczne o godz. 5 w ochronce.

## Przedsiębiorstwo Straży Nocnej „Prosna“ w Międzychodzie.

Na podstawie udzielonego zezwolenia Starostwa Międzychodzkiego z dnia 13 listopada 1935 r. Nr. 11 | 35 | 22a na terenie naszego miasta, za przykładem innych miast woj. Poznańskiego, organizuje się nocną



straż, która czuwać będzie nad dobytkiem obywateli. Ponieważ noce zimowe są dłuższe, istnienie takiej straży nocnej jest bardzo pożądane, a nawet i konieczne. Obywatele, kupcy, przemysłowcy i właściciele nieruchomości, którzy powierzą strzeżenie swego domu strażnikom „Prosy“, będą mogli spać spokojnie, gdyż za nich będą czuwać ludzie specjalnie do tego powołani. Straż nocna współpracuje z organami policyjnymi. Strażnicy są umundurowani i odpowiednio uzbrojeni. Opłaty za te ubezpieczenia wynoszą miesięcznie od składu kupieckiego lub nieruchomości od 2 do 5 zł i od biur, zakładów przemysłowych, majątków rolnych itp. od 6—30 zł i zwyż.

W zrozumieniu więc własnego dobra powinni wszyscy obywatele naszego miasta, przyczynić się do rozwinięcia tej tak pożytecznej placówki, tembardziej że strażnicy będą przyjmowani z naszego miasta.

— 0 —

## Żarty.

### OSTRZEŻENIE.

— No i co powiedział ojciec na twoje złe świadectwo?

— Był wściekły, proszę pana profesora. Jak pan go zobaczy, niech mu pan lepiej zejdzie z drogi.

## Mieszkanie

frontowe 2 pokoje i kuchnia ze sklepem i chlewikami przy ul. 17 Stycznia bardzo tanio od zaraz

### do wynajęcia.

Gdzie, wskaże Lislewicz.

## NA WESELE

i inne uroczystości rodzinne wypożyczam porcelanę, fajans, szkło i t. p. naczynia za bardzo niskim wynagrodzeniem a w wyjątkowych wypadkach bezpłatnie.  
**A. KRYZAN, ZBĄSZYŃ.**

Dziś po poł o godz. 1/24 zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek i wuj śp.

## Antoni Pawlak

asystent kolejowy

w 68 roku życia, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie.

O czem donoszą w smutku pogrążeni

**Anna Pawlak z domu Perschke**

**Stefania Pawlak, Gertruda Pawlak**

**Maks Pawlak wraz z żoną Hertą z domu Eichler i wauczęta Hänschen i Kurt.**

**Hans Pawlak, Józef Mischke**

Zbąszyń, Kampen (Sylt), Mü'helm-Styrum, Essen-Ruhr, 7 stycznia 1936 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 stycznia 1936 przed południem o godz. 10,30 z domu żałoby Zbąszyń (Kolonja).

Szan. Obywatelstwu miasta Zbąszynia i okolicy podaję niniejszem do wiadomości, iż z dniem 1. I. 1936 roku objąłem

## skład kolonjalny

po p. Kapuśniaku Józefie

przy ul. Senatorskiej nr. 1.

Poleca się po cenach bardzo przystępnych i proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

**Franciszek Janek**

### Baczność!

Chcesz zapomnieć swe zmartwienie, Przyjdź o 7-mej do Strzelnicy. Tam zobaczysz przedstawienie, które grają Robotnicy.

Jesteś zdrowy wypoczęty, biegnij szybko do Strzelnicy! Bo tam koziołgrajędę. Zapraszamy wszystkich Robotnicy. Zatem w niedzielę, dnia 12 stycznia na sali Strzelnicy przedstawienie amatorskie p. t.

## CIOTKA KAROLA

krotochwila w trzech aktach. Początek o godz. 7 wiecz. Po przedstawieniu ZABAWA TANECZNA.

Dla dzieci: Próba generalna w dniu przedstawienia o godz. 2 ppół. To wszystko w Zbąszyniu poraz pierwszy. Kto zobaczy nie pożałuje. Ceny miejsce znitowane i zastosowane do dzisiejszych czasów od 0,25 zł do 0,99 zł.

Przeznaczamy 50 proc. czystego dochodu na Dom Katolicki. Ze względu na szlachetny cel, prosimy o liczny udział Szanownych Obywateli miasta Zbąszynia i okolicy, także sąsiednich Towarzystw.

**Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich w Zbąszyniu.**

Patronat

Zarząd.

### Baczność!

### Baczność!

### Wielki

### Baczność!

## pokaz drobiu

Królików i plectwa oraz zwierząt futerkowych i wodnych odbędzie się w dniach 12 i 13 stycznia br. na dworcu w starym gmachu w Zbąszyniu. Wstęp za dobrowolnymi datkami. — A zatem wszyscy idźmy oglądać ten wielki pokaz.

ZARZĄD.

## Węgla opałowe

świeży wagon po znacznie niższej cenie już nadszedł i dostarczam każdą ilość począw. od centnara franko dom.

**A. KRYZAN,**  
ZBĄSZYŃ.

## Drukarnia

L. Wróbla w Wolsztynie

wykonuje wszelkie

prace  
drukarskie